



Sygn. akt V KK 322/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)
SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)
SSN Edward Matwijów

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Krzysztofa Parchimowicza
w sprawie **J. S.**

ukaranego z art. 87 § 2 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 listopada 2014 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść ukaranego
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 24 czerwca 2014 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 3
marca 2014 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

W sprawie niniejszej, aktem oskarżenia z dnia 30 sierpnia 2013 r.,
wniesionym do Sądu Rejonowego w dniu 12 września 2013 r., J. S. został
oskarżony o to, że w dniu 23 maja 2013 r., w miejscowości G., na drodze

publicznej, jechał jako kierujący rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. o czyn z art. 178a § 2 k.k. Wyrokiem nakazowym wydanym w tej sprawie w dniu 17 października 2013 r., oskarżony został uznany winnym zarzucanego mu czynu, za który orzeczono karę 12 miesięcy ograniczenia wolności oraz zakaz prowadzenia rowerów na okres 3 lat (k. 57). Z uwagi na wniesienie przez oskarżonego sprzeciwu od tego wyroku (k. 62), sprawa została skierowana do rozpoznania na rozprawie. Już na drugim jej terminie, dnia 29 stycznia 2014 r., Sąd postanowił, że na podstawie art. 400 § 1 k.p.k., rozpozna tę sprawę jako dotyczącą obwinienia J. S. o wykroczenie z art. 87 § 1a k.w. z zastosowaniem w dalszym jej toku przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (k. 87). Po jej rozpoznaniu, Sąd ten, wyrokiem z dnia 3 marca 2014 r., uznał obwinionego winnym zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 30 dni aresztu oraz zakaz prowadzenia pojazdów rowerowych na okres lat 3, zwalniając go od kosztów sądowych.

Od wyroku tego z apelacją wystąpiła obrońca obwinionego, podnosząc rażącą obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. oraz rażącą niewspółmierność kary z wnioskiem o uniewinnienie oskarżonego lub zmianę wyroku i wymierzenie jedynie kary grzywny. Po rozpoznaniu tego środka odwoławczego, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że przyjął, iż obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona wykroczenia z art. 87 § 2 w zw. z art. 2 § 1 k.w. i obniżył orzeczoną karę aresztu do 14 dni, a orzeczony zakaz kierowania pojazdami rowerowymi do lat 2, utrzymując to orzeczenie w pozostałym zakresie w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego kasację na niekorzyść ukaranego wywiódł w dniu 12 września 2014 r., a więc z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 110 § 2 k.p.w., Prokurator Generalny, zarzucając wyrokowi Sądu odwoławczego rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 400 § 1 k.p.k. oraz art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., polegające na przeprowadzeniu postępowania odwoławczego według przepisów Kodeksu postępowania karnego, mimo że w wyroku Sądu pierwszej instancji czyn J. S.

został uznany za wykroczenie, co w konsekwencji doprowadziło do rozpoznania apelacji obrońcy, mimo że została ona wniesiona po upływie terminu zawitego określonego w art. 105 § 1 k.p.w. Wywodząc w ten sposób skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W uzasadnieniu tej skargi podniesiono też, że Sąd odwoławczy nietrafnie zinterpretował zmianę stanu prawnego wprowadzoną ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013, poz. 1247), a obowiązującą od dnia 9 listopada 2013 r., niesłusznie uznając, że wprowadzony przez tę nowelę art. 87 § 1a k.w. nie może być podstawą odpowiedzialności obwinionego, ponieważ nie obowiązywał on w dacie popełnienia czynu będącego przedmiotem osądu. Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej, popierając tę kasację, podniósł także zarzut obrazy art. 104 § 1 pkt 7 w zw. z art. 5 § 1 pkt 8 k.p.w., ponieważ Sąd odwoławczy orzekał w sprawie, co do której istniał prawomocny wyrok, a więc objętego przesłanką rzeczy osądzonej, wnosząc w związku z tym o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania odwoławczego.

Rozpoznając tę skargę, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest zasadna w oczywistym stopniu.

Jak już bowiem wcześniej wskazano, Sąd Rejonowy na drugim terminie rozprawy, procedując już po dniu 9 listopada 2013 r. - a więc po wejściu w życie wskazanej wcześniej nowelizacji z dnia 27 września 2013 r., która w art. 2 pkt 3 uzupełniła art. 87 k.w. o nowy § 1a, uznający za wykroczenie, prowadzenie na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, pojazdu innego niż mechaniczny, przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem podobnie działającego środka, a więc czyn będący przed tą zmianą przestępstwem z art. 178a § 2 k.k., zarzucanym w akcie oskarżenia J. S., a który to przepis został uchylony przez art. 12 pkt 3 tejże ustawy nowelizującej – mając na uwadze powyższą zmianę postanowił rozpoznać tę sprawę już jako o wykroczenie ze wskazanego wyżej art. 87 § 1 k.w. z dalszym procedowaniem w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia, a nie w trybie kodeksu postępowania karnego. Na rozprawie tej obecni byli zarówno sam

obwiniony, jak i substytut wskazany przez obrońcę obwinionego (k. 87). Następnie zaś, orzekając merytorycznie, Sąd ten uznał J. S. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, ale już jako wykroczenia.

Tym samym jednak, jak wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., IV KK 94/03, OSNKW 2004, z. 2, poz. 16, w takiej sytuacji mamy już do czynienia ze „sprawą o wykroczenie” w rozumieniu przepisów k.p.w., gdyż taką jest nie tylko sprawa, którą od początku prowadzono w trybie procedury wykroczeniowej, ale również taka, którą wszczęto z zarzutem przestępstwa, a następnie sąd pierwszej instancji, uznając ten czyn za wykroczenie, zaczął – stosownie do art. 400 § 1 k.p.k. – prowadzić dalej postępowanie już stosownie do przepisów kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Stanowisko to zostało zaaprobowane także w doktrynie (zob. np. M. Kurowski, D. Świecki, glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., IV KK 94/03, Pał. 2005, nr 1-2). Skoro zaś sprawa rozpoczęta, jako sprawa karna, stała się sprawą o wykroczenie i postępowanie prowadzono już wedle przepisów procedury wykroczeniowej, to tym samym także zaskarżanie wyroków przypisujących oskarżonemu popełnienie wykroczenia, odbywa się już wedle przepisów tej właśnie procedury. To zaś oznacza, że również terminy zaskarżania takich wyroków określają przepisy k.p.w. Te zaś wyraźnie wskazują, że apelację wnosi się wówczas w terminie 7 dni od otrzymania wyroku wraz z uzasadnieniem (art. 105 § 1 k.p.w.), a nie w terminie 14 dni, jak to przewiduje procedura karna. Stanowisko takie jest już również utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 października 2004 r., II KK 276/04, LEX nr 163149, czy z dnia 25 października 2006 r., V KK 313/06, LEX nr 198093) i aprobowane także w doktrynie (zob. np. M. Kurowski, D. Świecki, *Problematyka art. 400 kodeksu postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2004, nr 10, s. 59-70, czy L.K. Paprzycki, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, t. I, Kraków 2006, s. 1116).

Tymczasem, jak wynika z akt sprawy niniejszej, zarówno obwinionemu, jak i jego obrońcy, odpis wyroku Sądu pierwszej instancji wraz z uzasadnieniem doręczono w dniu 26 marca 2014 r. To zaś oznaczało, że termin do złożenia

apelacji upływał w dniu 2 kwietnia 2014 r., który to dzień był dniem roboczym. Apelacja, sporządzona przez obrońcę obwinionego, została wysłana drogą pocztową w dniu 7 kwietnia 2014 r., co wynika zarówno z daty jej sporządzenia (k. 128), jak i – co ustalił Sąd Najwyższy z urzędu – z informacji dostępnych na stronie internetowej Poczty Polskiej umożliwiającej „śledzenie” przesyłek listowych (<http://emonitoring.poczta-polska.pl>), ale też z faktu, że w dniu 8 kwietnia 2014 r. odnotowano już jej wpływ do sądu (k. 128). Tym samym skargę tę wniesiono jednak w 5 dni po upływie ustawowego terminu do wystąpienia z tym środkiem odwoławczym.

Należy przy tym zauważyć, że przy ogłaszaniu wyroku – jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 3 marca 2013 r. (k. 117v) – przewodniczący wskazał także stronom sposób i termin odwołania się od wyroku, a w rozprawie tej uczestniczyli zarówno obwiniony, jak i substytut jego obrońcy. W konsekwencji, skarga odwoławcza złożona została w tej sprawie z wyraźnym uchybieniem zawitemu terminowi do jej złożenia i bez wniosku o jego przywrócenie. Mimo to została ona przyjęta i przekazana do rozpoznania, a następnie merytorycznie rozpoznana. Oznaczało to orzekanie wbrew wymogom wskazanym w przywołanych w kasacji przepisach art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., a jednocześnie prowadziło do ingerencji Sądu odwoławczego w wyrok Sądu *meriti*, przy braku prawnie skutecznej apelacji.

Tym samym jest oczywiste, że ze względu na powyższe naruszenia prawa zaskarżony wyrok ostać się nie może. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił to orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Sąd Najwyższy nie podzielił natomiast podniesionych na rozprawie kasacyjnej przez prokuratora Prokuratury Generalnej argumentów o zaistnieniu w tej sprawie tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci przeszkody rzeczy osądzonej i związanego z tym wniosku o uchylenie wyroku i umorzenie postępowania odwoławczego. Jak wskazano wyżej, w sprawie tej rzeczywiście doszło nieprawidłowo do ingerencji Sądu Okręgowego w orzeczenie Sądu pierwszej instancji, ale nie można uznać, aby powodowało to zaistnienie przeszkody rzeczy osądzonej, jako że postąpienie Sądu i rozpoznanie spóźnionej apelacji obrońcy uniemożliwiło

jednocześnie samemu obwinionemu reakcją na wadliwość działania jego obrońcy i wystąpienie w ramach tego samego procesu o przywrócenie mu jako stronie terminu do wniesienia środka odwoławczego, a więc zapewnienia rzetelności procesu w jego instancyjnym toku. Uchylenie natomiast zaskarżonego wyroku, zgodnie z wnioskiem samego skarżącego, z nakazem ponownego rozważenia przez sąd odwoławczy skuteczności apelacji obrońcy, przywraca obwinionemu powyższą możliwość, a fakt, że sama kasacja jest wniesiona na jego niekorzyść oznacza jedynie, że przy takim postąpieniu teraz obwinionego, sąd odwoławczy będzie mógł wprowadzić orzec surowiej niż w uchylonym wyroku, ale nadal nie surowiej niż sąd *meriti*, jak i łagodniej niż ten sąd.

W tym miejscu należy jednak podnieść, na co zwrócono uwagę w kasacji, że nietrafnym było w tej sprawie dokonanie przez Sąd odwoławczy zmiany zaskarżonego wyroku i przypisanie obwinionemu, w miejsce przyjętego przez Sąd *meriti* wykroczenia z artykułu 87 § 1a k.w., takiegoż czynu zakwalifikowanego z art. 87 § 2 k.w., z przywołaniem tu dodatkowo art. 2 § 1 tegoż kodeksu i argumentowaniem owej zmiany tym, że zastosowany przez Sąd *meriti* przepis art. 87 § 1a k.w. nie obowiązywał w dacie popełnienia czynu przez ukaranego, a stosownie do art. 2 § 1 k.w., względniejszym dlań, w związku z depenalizacją tego czynu jako przestępstwa, był § 2 art. 87 k.w., jako przewidujący łagodniejsze zagrożenie za prowadzenie na drodze publicznej, w stanie po użyciu alkoholu, pojazdu innego niż mechaniczny (k. 151-152). Stanowiska takiego nie można zaakceptować, jako że art. 87 § 2 k.w. dotyczył i dotyczy jedynie prowadzenia pojazdu niemechanicznego w stanie po użyciu alkoholu, podczas gdy nowowprowadzony § 1a art. 87 k.w. – prowadzenia takiego pojazdu w stanie nietrzeźwości, a więc w stanie poważniejszym niż stan po użyciu alkoholu. Nowy przepis art. 87 § 1a k.w. jest przy tym łagodniejszy dla sprawcy opisanego tam naruszenia, gdyż zastąpił on uchylony przez tę nowelizację art. 178a § 2 k.k., który traktował je jako przestępstwo z zagrożeniem m.in. karą pozbawienia wolności do lat 2. I tylko w aspekcie tych różnic należało rozważyć względność ustawy obowiązującej w czasie popełnienia czynu z ustawą obowiązującą w czasie orzekania, jak tego wymaga

art. 2 § 1 k.w. Stanowisko powyższe winien mieć na uwadze Sąd odwoławczy także przy orzekaniu w przyszłości w takich sprawach.

Wracając natomiast do kwestii dalszego procedowania w sprawie niniejszej, to stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy powinien teraz, mając na względzie wskazane naruszenia przepisów dotyczące nieprzekraczalnych, ale przywracalnych, terminów do wnoszenia apelacji w sprawie o wykroczenie, podjąć - stosownie do obowiązujących odpowiednio na gruncie k.p.w. (art. 109 § 2) przepisów k.p.k. dotyczących postępowania odwoławczego, w tym art. 430 k.p.k.– kroki w kierunku zbadania skuteczności wniesienia w tej sprawie apelacji przez obrońcę i podjąć w tej materii stosowne decyzje procesowe, a gdyby z uwagi na nieskuteczność tej skargi obwiniony wystąpił z wnioskiem o przywrócenie jemu samemu terminu do jej wniesienia, do załatwienia także takiego wniosku zgodnie z wymogami prawa.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.